

# NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwecy“.

Rok VII. Nowemiasto, dnia 3 lutego 1934.

Nr. 5

## Na uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej.

E W A N G E L J A,

napisana u św. Łukasza, w rozdziale 2.

W on czas, gdy się wypełniły dni oczyszczenia Marji według zakonu Mojżeszowego, przynieśli Jezusa do Jeruzalem, aby go stawili Panu, jako napisano jest w zakonie Pańskim: Ze wszelki mężczyzna, otwierający żywot, świętym Panu nazwany będzie. A iżby oddali ofiarę, wedle tego, co jest powiedziano w zakonie pańskim: parę synogarlic albo dwoje gołębiąt. A oto, był człowiek w Jeruzalem, któremu imię Symeon, a ten człowiek sprawiedliwy i bogobojny, oczekiwający pociechy Izraelskiej, a Duch święty był w nim. I odpowiedź był wziął od Ducha św., że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwiej oglądał Chrystusa Pańskiego. I przyszedł w duchu do kościoła. A gdy wwodzili dzieciątko Jezus rodzice jego, aby za nie uczynili wedle zwyczaju zakonnego, on też wziął je na ręce swoje i błogosławił Bogu i mówił: „Teraz puszczasz sługę twego, Panie, w pokoju, według słowa twego. Gdyż oczy moje oglądały zbawienia twoje, któreś zgotował przed oblicznością wszystkich narodów: Światłość na objawienie pogan i chwałę ludu twego Izraelskiego”.

### „Teraz puszczasz sługę Twego, Panie, w pokoju...”

Historja biblijna dużo podaje zdarzeń podniosłych, rzewnych. Ale niektóre z nich szczególnie chwytają za serce i niezatartemi w niem zapisują się głoskami...

Cały niemal świat, pogrążony w morzu nieprawości i występku, wzdychał, utrapiony i nieszczęśliwy za przyjściem obiecane-go Odkupiciela. Pobożniejsi z żydów coraz to goręcej błagali i wyglądali, azali nie zjawi się Mesjasz, przyobiecany już pierwszym rodzicom w raju po ich upadku grzechowym.

I narodziło się Dzieciątko, swoją postacią w niczem nie wydające swojej wszechmocy, swojej chwały wiekuistej...

A oto po czterdziestu dniach przeczysta Matka i święty Opiekun tego miłego Dzieciątka wchodzą do świątyni jerozolimskiej, ażeby Panu swojego Syna ofiarowali, jak tego zakon Mojżeszowy się domagał...

Zył zaś onego czasu w Jerozolimie mąż sprawiedliwy i bogobojny, imieniem Symeon, który z utęsknieniem oczekiwał Odkupiciela. Albowiem Duch św. był mu objawił, że jeszcze na oczy swoje ujrzy Pomazańca Pańskiego.

I o cudo, czcigodny Symeon od razu w tem małym, słabem Dzieciątku poznaje przyobiecanego Odkupiciela. Pełen radości i niebiańskiej rozkoszy bierze Dzieciątko na ręce swoje i wielbi Boga, mówiąc :

„Teraz puszczasz sługę Twego, Panie, w pokoju, według słowa Twego. Gdyż oczy moje oglądały zbawienie Twoje, któreś zgotował przed oblicznością wszystkich narodów : Światłość na objawienie pogan i chwała ludu Twego Izraelskiego”.

Jaka to piękna, do głębi wzruszająca, a jednak tak dziwnie prosta scena!

A i żyjąca onego czasu w Jerozolimie sędziwa wdowa Anna, służąca Bogu postami, własnymi oczyma oglądała Zbawcę świata, z sercem wzruszonym i przepełnionem wdzięcznością.

Taki Bóg dobry, że już na tym świecie wiernym swym sługom gotuje wielką radość i pociechę nadziejską.

I ty, duszo chrześcijańska, tak gorąco pragnij twego Odkupiciela i Zbawiciela, jak św. Symeon i Anna! A P. Jezus i Jego święta Matka będą gośćmi twego serca za życia, a twym wiecznym udziałem w niebie.

---

### Na Niedzielę Mięsopestną.

## EWANGELJA,

napisana u św. Łukasza, rozdz. VIII. wiersz 4—15.

W on czas, gdy się wielka rzesza schodziła, z miast kwapili się do Jezusa, rzekł przez podobieństwo : Wyszedł, który sieje, siać nasienie swoje. A gdy siał, jedno upadło podle drogi i podeptano jest, a ptacy Niebiescy podziobali je. A drugie upadło na opokę, a wszedłszy, uschło, iż nie miało wilgotności. A drugie padło między ciernie, a społem wszedłszy, ciernie zadusiło je. A drugie padło na ziemię dobrą, a wszedłszy, uczyniło owoc stokrotny. To mówiąc, wołał : kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha! I pytali go uczniowie jego, coby to za podobieństwo było. Którym on rzekł : Wam dano jest wiedzieć tajemnice Królestwa Bożego, a innym przez podobieństwa, aby widząc, nie widzieli, a słysząc, nie rozumieli. Jest tedy to podobieństwo : Nasienie jest słowo Boże. A którzy podle drogi, ci są, którzy słuchają, potem przychodzi djabeł i wybiera słowo z serca ich, aby uwierzywszy, nie byli zbawieni. Bo, którzy na opokę, którzy, gdy

usłyszą z weselem, przyjmują słowo, a ci korzenia nie mają, którzy do czasu wierzą, a czasu pokusy odstępują. A które padło między ciernie, ci są, którzy usłyszeli, a od troskania i bogactw i rozkoszy żywota, odszedłszy, bywają zaduszeni i nie przynoszą owocu. A które na ziemię dobrą, ci są, którzy, dobrem, a wybor-nem sercem usłyszawszy słowo, zatrzymywają i owoc przynoszą w cierpliwości.

## O słuchaniu słowa Bożego.

„Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha!” — tak woła do nas Jezus Chrystus w dzisiejszej Ewangelji św. Tak więc każdy z nas jest zobowiązany do słuchania słowa Bożego. Słuchać słowa Bożego znaczy wierzyć w nie i według niego żyć. „Bez wiary niepodobna jest spodobać się Panu Bogu”. „Jeśli chcesz wniknąć do żywota, chowaj przykazania”, mówi Pismo św.

We własnym interesie każdego jest dbać o swe zbawienie, poznać to, co jest niezbędnie konieczne do zbawienia i zachować przykazania Boże. Do tego zaś w dużej mierze przyczynić się może uważne słuchanie kazań i nauk. Zwłaszcza ci wszyscy, którzy nie znają dokładnie prawd wiary ani obowiązków chrześcijańskich i wskutek tego z nieświadomości łatwo mogą popaść w grzechy ciężkie, mają ścisły obowiązek słuchania kazań i nauk.

Zresztą i dla innych częste słuchanie kazań jest nader pożyteczne i zbawienne. To też Kościół wyraźnie wypowiada życzenie, aby duszpasterze zachęcali parafjan do słuchania kazań i według sił i możliwości do tego ich nakłaniali.

Pismo św. tak mówi o słuchaniu kazań: „Kto z Boga jest, słów Bożych słucha. Dlatego wy nie słuchacie, że nie jesteście z Boga”. Gorliwe słuchanie kazań daje też dobry przykład i niejednego obojętnego może zachęcić do naśladowania, a przeciwnie, opuszczanie kazań przez przełożonych i chlebobawców daje zły przykład podwładnym i może być powodem zgorzenia.

Zeby jednak odnieść należyty korzyść ze słuchania słowa Bożego, trzeba być podobnym do gruntu urodzajnego, dobrze uprawionego, t. j. trzeba mieć zamięłowanie prawdy, być chciwym nauki, pokornym i żądnym zbawienia. A przytem wyryc w sercu słyszane prawdy Boże, rozważać je i wykonywać.

Trzeba przeto prosić Ducha św., aby nas oświecił, gdyż małą korzyść przyniesie nam kazanie, jeśli się do niego nie przygotowujemy modlitwą. A nadto słuchać jeszcze kazania z dobrą myślą, pragnieniem pouczenia się i zbudowania.

## Rok 1933 w pracach Kościoła katolickiego.

Rok 1934 zastaje w świętem kolegium 56 kardynałów, z których połowa jest włoskiej narodowości, a połowa cudzoziemców, a mianowicie: 6 Francuzów, 4 Niemców, 4 Amerykanów, 3 Hiszpa-

nów, 2 Polaków, 1 Belgijczyk, 1 Irlandczyk, 1 Węgier, 1 Portugalczyk, 1 Austriak, 1 Kanadyjczyk, 1 Anglik, 1 Brazylijczyk i 1 Czechosłowak.

W Rzymie zamieszkuje przy Kurji Rzymskiej 23 kardynałów, z których 20 włoskiej narodowości i 3 cudzoziemców.

W r. 1933 Ojciec św. mianował 8 kardynałów. W czasie panowania Piusa XI zmarło 52 kardynałów.

W r. 1933 liczba diecezji wzrosła o 7, mianowicie 6 poza Europą (Kanada, Kolumbia, Filipiny) i 1 w Austrii w Innsbrucku.

Także liczba wikariatów apostolskich wzrosła z 253 do 259, a prefektur apostolskich ze 105 na 106. 4 prefektury zostały podniesione do godności wikariatów. Misje i regjony misyjne „sui iuris” wzrosły do 33. Jedna „prałatura nullius” została utworzona w Monthana na Filipinach.

W samym Watykanie powołano do życia skarbnika pałaców apostolskich, które to stanowisko od dłuższego czasu było nieobsadzone.

Jeżeli chodzi o kartę żałobną, to w roku kalendarzowym 1933 umarło 5 kardynałów oraz 80 arcybiskupów i biskupów.

### **Błogosławieństwo Ojca św. Piusa XI dla Kółek Żywego Różańca w Polsce.**

Pasterz diecezji wrocławskiej, J. E. Ks. Biskup Karol Radoński, będąc w Rzymie na posłuchaniu u Ojca św. i zdając sprawozdanie z rozwoju życia religijnego swojej diecezji — m. in. przedstawił Ojcu św. pracę w Kólkach Żywego Różańca, których dyrektorem na diecezję wrocławską jest ks. prob. Franciszek Nowakowski z Karnkowa (p. Lipno Warsz.).

Ojciec św. z całym zainteresowaniem przeglądał szczegółowo wydawane przez ks. Fr. Nowakowskiego „Czytanki Żywego Różańca” oraz Tajemnice Różańcowe, wydane przez niego w postaci małej książeczki w języku polskim i niemieckim pt. „Żywy Różaniec”.

Łaskawość Namiestnika Chrystusowego dla Kółek Żywego Różańca przejawia się w tem, że przesłał im swoje najczulsze błogosławieństwo, a dyrektorowi ich, ks. Fr. Nowakowskiemu — swoją fotografię z własnoręcznym podpisem, na której wpisane jest poniższe błogosławieństwo:

„Ks. Franciszkowi Nowakowskiemu, kapłanowi diecezji Wrocławskiej — Apostolskie Błogosławieństwo w pracy jego nad rozszerzaniem Stowarzyszeń Żywego Różańca w Polsce”.

(—) Pius XI — Papież.

### **Pierwsze Karmelitanki Bose w Indjach.**

Do Malabar, w Indjach, zawitały pierwsze Karmelitanki Bose w liczbie ośmiu celem otwarcia tam klasztoru kontemplacyjnego. Ludność wszystkich wyznań powitała Siostry z entuzjazmem. Te pierwsze pionierki Karmelu w Indjach przybyły z Hiszpanji.